

Aleg. 31

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie za rok 1900/901.

Wysoki Sejmie!

Na wniosek Komisji gospodarstwa krajowego przyjął Wysoki Sejm do wiadomości uchwałą z dnia 24 czerwca 1901, zeszłoroczne sprawozdanie Wydziału krajowego o kraj. szkole czernichowskiej, nie dając specjalnych poleceń, któreby należało w ciągu ubiegłego roku wykonać. Przedkładając zatem, jako osobny alegat, szczegółowe sprawozdanie Dyrekcyi o zakładzie i folwarku, Wydział krajowy w krótkości tylko wspomni o kilku ważniejszych szczegółach, świadczących o normalnym rozwoju tego krajowego Zakładu i o nowych zarządzeniach, które w ciągu ubiegłego roku uznał za potrzebne wydać, aby frekwencyę w Zakładzie podnieść i polepszyć warunki higienicznego wychowania młodzieży.

W roku szkolnym 1900/901 zapisało się do kraj. szkoły w Czernichowie 40 uczniów, a zatem frekwencya, w porównaniu z poprzednim rokiem nie powiększyła się, a nawet, jeżeli weźmiemy na uwagę I. rok nauki, to się okaże, że liczbą nowozapisanych uczniów spadła z 18 na 15. Powodem tego bynajmniej nie był brak zgłaszających się kandydatów, gdyż z początkiem roku szkolnego wpłynęło do Dyrekcyi 54 podań o przyjęcie na I. rok, ale z tej liczby tylko $\frac{1}{4}$ część posiadała warunki, wymagane do przyjęcia. Okazało się, że w znacznej liczbie wypadków jedyną przeszkodą przyjęcia do szkoły był przekroczony 18 rok życia, oznaczony w dotychczasowych przepisach szkolnych, jako wiek maksymalny dla zgłaszających się kandydatów. Wprawdzie Wydział krajowy w poszczególnych wypadkach udzielał pozwolenia na przyjmowanie uczniów starszych, jednakże dla wielu to ograniczenie wieku w przepisach szkolnych było już dostatecznym powodem niezgłaszania się do szkoły Czernichowskiej. Z tego powodu Dyrekcyja przedłożyła Wydziałowi krajowemu potrzebę zmiany odnośnych przepisów szkolnych ze względu na wiek kandydatów, podnosząc przytem i ten ważny szczegół, że przez napływ uczniów starszych i bardziej już rozwiniętych szkoła tylko zyskać może w doborze odpowiedniejszego materiału, o czym się już w praktyce szkolnej niejednokrotnie przekonano. Jedną tylko okoliczność przemawiałyby za tem, aby nie ułatwiać zbytnio warunków przyjęcia dla uczniów starszych, gdyż w ten sposób stwarza się znaczniejsze różnice wiekowe wśród młodzieży i przez to samo wprowadza pewne utrudnienia w kształceniu jej i wychowywaniu, zwłaszcza w internacie; tem bardziej, że, jak wspomina Dyrekcyja w swoim sprawozdaniu, trudności te już istnieją w szkole Czernichowskiej skutkiem nierównomiernego przygotowania naukowego uczniów. Jeżeli zatem, zgodnie z opinią wyrażoną przez kuratoryę szkoły Czernichowskiej, Wydział krajowy reskryptem z dnia 15. listopada 1901 r. LW. 10.031 zmienił odnośny ustęp w przepisach szkolnych, rozszerzając waru-

nek przyjęcia aż do nieprzekroczonego 20 roku życia, to w tej myśli jedynie, że korzystać z niego będą tylko jednostki ze wszech miar zasługujące na przyjęcie do Zakładu.

Niemniej i drugi ustęp wspomnianych przepisów, wymagający od kandydatów przedłożenia świadectwa szkolnego z ukończenia w kraju niższego gimnazjum, lub innego równorzędnego zakładu naukowego z dobrym postępem, uznał Wydział krajowy za stosowne w myśl propozycji Dyrekcyi i Kuratoryi zmienić o tyle, aby uczniowie z ukończonym równorzędnym zakładem naukowym zagranicznym mogli być przyjmowani do szkoły Czernichowskiej bez potrzeby zdawania egzaminu wstępnego, jak to było dotychczas, pomimo, iż ci właśnie kandydaci w znacznej ilości zgłaszali się, z ukończoną 5. i 6. klasą równorzędnego zakładu naukowego.

Ułatwiając w ten sposób warunki przyjęcia ze względu na wiek i rodzaj studiów, Wydział krajowy jednocześnie uznał za potrzebne obostrzyć przyjęcie w tych wypadkach, gdyby kandydat chciał wstąpić do Zakładu po dłuższej jak jednorocznej przerwie w naukach — wymagając w takim razie od niego bez względu na jakość świadectwa szkolnego, złożenia egzaminu wstępnego, do którego byłby dopuszczonym tylko za wyjątkowem zezwoleniem Wydziału krajowego.

Powyższe zmiany, obok innych ważniejszych, które w ostatnich latach zaszły na korzyść kraj. szkoły rolniczej w Czernichowie, przywracając jej dawną renomę wzorowego zakładu naukowego, powinny niewątpliwie wpłynąć na zwiększenie się frekwencji, przynajmniej do liczby uczniów, jaką ten zakład już posiadał i jaką pomieścić może, tj. 60. Skutkiem zmiany w kierownictwie Zakładu, po uzupełnieniu grona nauczycielskiego, przyjęciu drugiego prefekta, wreszcie po dokonanych adaptacjach i urządzeniu parku dla młodzieży, Wydział krajowy ze spokojem oczekiwać może tego zwiększonego napływu uczniów, chociażby nawet starszych, nieplonną mając nadzieję, że ten sam ład, karność i harmonia panować będą w zakładzie, jak w ciągu ostatnich trzech lat.

Nadobowiązkowa nauka języka francuskiego, śpiewu i muzyki dotąd nie mogła być jeszcze zaprowadzoną w szkole przedewszystkiem dlatego, że liczba uczniów chcących korzystać z tych nauk okazała się za małą, aby można było z opłat w ten sposób uzyskanych pokryć koszty docentów, jako było przewidzianem w budżecie szkoły. Staraniem Wydziału krajowego będzie począwszy od nowego roku szkolnego zorganizować w pierwszym rzędzie naukę śpiewu choralnego, dlatego też wydane zostało w tym względzie odnośne polecenie Dyrekcyi.

W programie nauk wykładanych w szkole pominięta była dotychczas „nauka higieny i pomocy w nagłych wypadkach“, przedmiotu, który w fachowej szkole rolniczej okazuje się potrzebnym, bo przyszły rolnik nie jednokrotnie przy wykonywaniu swego zawodu z wiadomości tych może korzystać. To też przedmiot ten jest wykładany w zagranicznych szkołach rolniczych, a u nas zaprowadzony już został w krajowej Akademii rolniczej w Dublinach i w szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie. Z tych powodów Wydział krajowy przychylając się do prośby Dyrekcyi, popartej przez Kuraktoryę szkoły, postanowił zaprowadzić i w kraj. szkole Czernichowskiej naukę higieny i pomocy w nagłych wypadkach, tem bardziej, że da się to skutecznie stosunkowo bardzo niewielkim kosztem, bo wydatkiem 200 koron rocznie na opłacenie docenta. Przedmiot wykładany będzie w dwóch godzinach tygodniowo w połroczu letniem dla uczniów roku III-go. W przedłożonym Wys. Sejmowi preliminarzu szkoły na r. 1902 został wstawiony wydatek na powyższy cel w kwocie 200 K., w rubr. I. poz. 6.

Przystępujemy z kolei do omówienia robót, które w Zakładzie wykonać trzeba było, aby ten zakład wychowawczy i naukowy doprowadzić raz do należytego porządku i czystości, stworzyć w nim warunki dogodne dla nadzoru, a ze względów higienicznych wskazane. Stało się to już w ciągu ostatnich trzech lat, dzięki ofiarności Wysokiego Sejmu i subwencji c. k. Rządu. Nakreślony program robót rekonstrukcyjnych i adaptacyjnych został już prawie w całości wykonany, park jako miejsce zabawy dla młodzieży przygotowany, a tylko pozostały jeszcze pomniejsze roboty dodatkowe, które bez wielkich już kosztów w najbliższej przyszłości wykonane być mogą. Z chwilą, gdy to nastąpi kraj. szkoła w Czernichowie odnowiona i przebudowana będzie posiadać warunki, jakimi wzorowy zakład wychowawczy rezerporządzać powinien i od których jego dalszy rozwój zależy.

W ciągu roku 1901 zostały wykonane w dalszym ciągu roboty adaptacyjne w pomieszkaniach profesorów obliczone w kosztorysie na kwotę 1.532 K., ponadto zaś wykonano zejście do parku i wybudowano werandę kosztem około 2.600 K. Do wyko-

nania zaś w r. 1901 pozostały jeszcze następujące roboty, które ze zwyczajnego kredytu na konserwacje pokryte być nie mogą. Mianowicie:

a) pomniejsze adaptacje w pomieszkaniach profesorów, w budynku szkolnym internatowym i t. d.	1.048 K.
b) ogrodzenie parku od strony drogi, zniwelowanie szkarpy, przedłużenie kanału i t. d.	908 „
c) odnowienie fasady windfang i t. d.	1.270 „
	<hr/>
razem .	3.250 K.

Kwota ta wstawioną została do preliminarza szkoły na r. 1902 jako nadzwyczajny wydatek w rubr. VI. poz. 27.

Dokończenie robót melioracyjnych w parku powierzył Wydział krajowy inż. Boziewiczowi. W ciągu miesiąca czerwca, lipca aż do połowy sierpnia uzupełniono wykop sadzawki 1.450 m³, które zużyto na nasyp 50 m bieżących wału i 5 ramp, oraz na uzupełnienie nasypu wału na długości 150 m. Pogłębiono przytem zamulone dno młynówki od ujścia do Wisły na długości 360 m, i obrukowano szkarpe sadzawki na długości 90 m. Ponadto zbudowano służę o trzech zastawach dla nawodnienia stawu, założono klapy i zastawki, ustawiono mnicha i t. d., w ogóle wykonane zostały wszelkie roboty, aby miejsce pod park wraz z sadzawką do zamierzonego użytku przygotować. Obecnie pozostaje jeszcze porobić drogi i ścieżki, wysypać je żwirem, obsiać i odarniować szkarpy, zasadzić łożynę i t. d., na jaki to cel wstawił Wydział krajowy kredyt nadzwyczajny 1.000 K., do preliminarza w rubr. VI poz. 29.

Wreszcie w preliminarzu szkody na r. 1902 musiały być wstawione w kilku pozycjach rubr. IV i rubr. VII cokolwiek wyższe kwoty na wynagrodzenie służby zakładowej. Nadwyżka z tego powodu dla 12 ludzi dochodzi zaledwie 632 K., a była konieczną wobec podrożenia pracy i trudności, na jakie napotyka Dyrekcyja, pragnąc znaleźć i utrzymać wzorową służbę w zakładzie.

W preliminarzu folwarku okazała się potrzeba wstawić w nadzwyczajnych wydatkach 210 K. na zakupno tyczek w chmielarni i 500 K. na dokupno koni.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie do wiadomości.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

A. Potocki m. p.

Sprawozdawca:

Dr. Tadeusz Pilat m. p.

Członek Wydziału krajowego

Sprawozdanie

Dyrekcji krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie za rok szkolny 1900/901.

Szkoła czernichowska znajduje się w fazie reform i niezaprzeczonego rozwoju, ale pomimo, że w ostatnich dwóch latach szkolnych zrobiono wiele, wiele jeszcze pozostaje do zrobienia, bo niejedno trzeba zmienić, a niejedno uzupełnić.

Sprawa planu nauk i ułożenie regulaminów jeszcze ukończoną nie jest. W obydwu tych sprawach Dyrekcyja wspólnie z gronem nauczycielskiem przyszła do przekonania, że lepiej jest odłożyć ostatecznie ułożenie planu nauk i regulaminów do chwili, gdy poczynione zmiany w szczegółach będą przez pewien czas sposobem próby badane. Na podstawie takich prób zdobyte doświadczenie okaże najlepiej, czy zmiany te mają rację bytu i czy zasługują na to, aby je w nowych planach, czy regulaminach pomieścić. Sprawa nadobowiązkowej nauki języka francuskiego i nauki muzyki śpiewu załatwiona przychylnie przez Wydział krajowy, nie mogła być w minionym roku szkolnym wprowadzoną w życie. Dwa lata temu zgłaszała się znaczniejsza ilość kandydatów do nauki języka francuskiego, w ubiegłym roku zgłosiło się tylko paru uczniów, a ponieważ Wydział krajowy pozwolił wprowadzić tę naukę dopiero wtedy, gdy ilość zgłoszonych kandydatów wynosić będzie przynajmniej $\frac{1}{3}$ część wszystkich uczniów w Zakładzie, więc tem samem kwestyja wprowadzenia nadobowiązkowej nauki języka francuskiego w roku ubiegłym upadła. Sprawa niedosłej w ubiegłym roku szkolnym nauki muzyki i śpiewu przedstawia się inaczej. I tutaj warunek postawiony przez Wydział krajowy, aby wprowadzić tę naukę, gdy przynajmniej $\frac{1}{3}$ część wszystkich uczniów zgłosi się do niej, był warunkiem przynajmniej w początku bardzo utrudniającym sprawę. Przedewszystkiem jednak wysokość opłaty ustanowionej przez Wydział krajowy za naukę muzyki i śpiewu była powodem, dla którego uczniowie do nauki tej się nie zgłaszali.

W pierwotnem swem przedstawieniu z 2. marca 1900 r. l. 144 Dyrekcyja proponowała podniesienie opłat w szkole do 800 k. rocznie, głównie dlatego, aby przez uzyskanie stąd kwoty 2000 k. rocznie było czem pokryć koszta nauki języka francuskiego, oraz muzyki i śpiewu, a nauki te, aby były udzielane bez oddzielnych dopłat. Ta propozycyja Dyrekcyi poparta przez kuratoryę szkoły nie uzyskała sankcyi Wydziału krajowego.

Dodatkową opłatę za naukę języka francuskiego musi każdy uznać za słuszną. Natomiast nauka muzyki, a przedewszystkiem śpiewu choralnego, bo o ten głównie chodziło, będzie mogła być zaprowadzoną i utrzymywaną tylko wtedy, jeśli będzie dla uczniów bezpłatną a Wydział krajowy pokryje jej koszta z osobnego na ten cel kredytu.

Uznając wielką doniosłość nauki muzyki a zwłaszcza choralnego śpiewu przy wychowaniu młodzieży, Dyrekcyja pozwala sobie na tem miejscu raz jeszcze sprawę tę poddać rozważce Wydziału krajowego i prosić o umożliwienie wprowadzenia tej nauki do tutejszego zakładu.

Kwestyja wiktury uregulowaną została w zupełności. Przez cały ciąg roku szkolnego Dyrekcyja nie miała ani jednej skargi od uczniów; drobne jakieś uchybienia ze strony dzierżawcy, lub kaprysy ze strony uczniów załatwione zostały bez odnoszenia się do Dyrekcyi przez interwencyę pp. prefektów.

Sprawa zmiany nieodpowiadającego celowi umundurowania, w drobnej tylko części załatwioną została. W miejsce dotychczasowych granatowych bluzek na codzień wprowadzone zostały bluzki szaraczkowe bez żadnych oznak, a w miejsce czerwonych podszewek przy płaszczach i mundurach, czarne podszewki. Wreszcie w miejsce lichych czapek, jednej kortowej, a jednej słomianej, jedna porządna kortowa czapka, starcząca dobrze na rok cały.

Przechodząc od tych szczegółów do poglądu na naukę i zachowanie się uczniów, Dyrekcyja stwierdzić musi, że prócz nielicznych wyjątków sprawy te w ogóle szły normalnie, o czym świadczy ostateczny wynik egzaminów rocznych i głównego (p. Frekwencya uczniów). Trudności, jakie za sobą pociąga sprawa nauczania i traktowania młodzieży, o różnym przygotowaniu i wychowaniu, są dla wszystkich, zajmujących się tą sprawą, rzeczą dobrze znaną i nie potrzebującą wyjaśnień. W Zakładzie Czernichowskim są prócz tych trudności jeszcze inne, czysto miejscowe, które tu poruszyć należy, bo muszą one być usunięte lub zmniejszone, jeżeli szkoła ma istnieć i przynosić krajowi pożytek. Największą trudność stanowi wspomniana nierówność w przygotowaniu młodzieży, czyli nierówność kwalifikacyi naukowych nowowstępujących kandydatów. Każdego musi uderzyć fakt, że do szkoły czernichowskiej wstępują kandydaci z ukończoną czwartą, piątą, a nawet szóstą klasą gimnazyalną, a obok tego tacy, którzy mając tylko dwie, lub trzy klasy gimnazyalne, dostają się do szkoły na podstawie egzaminu wstępnego. Zdawaćby się mogło, że ten ostatni modus przyjmowania do szkoły rozwiązuje kwestyę nierównego przygotowania kandydatów, a tymczasem tak nie jest z powodu, że przepisy z r. 1898 nie każą pytać przy egzaminie wstępnym z nauk przyrodniczych i fizyki. Zmiana pod tym względem wydaje się potrzebną.

Ukończeni uczniowie szkoły mają prawo do jednorocznej służby wojskowej, ale prawo to udzielonem zostało pod warunkiem, że za trzy lata pobytu swego w szkole uczniowie nauczą się z religii, języka polskiego i niemieckiego, matematyki i fizyki i. t. d. tyle, ile uczą się uczniowie czterech wyższych klas gimnazjów. Ponieważ wreszcie szkoła rolnicza w Czernichowie kształci swych wychowanków na samodzielnych gospodarzy, słusznem więc jest wymaganie, aby im dała także ogólne wykształcenie, jakie otrzymują uczniowie kończący szkoły średnie.

Podobnie jak w sprawie nauczania tak i w sprawie zachowania się uczniów pierwszorzędną trudnością jest rozmaiłość wieku i wychowania młodzieży. Młodzież przychodzi do szkoły wychowana dobrze, lub źle i jeżeli w ciągu trzyletniego pobytu w szkole dobrze wychowani nie popsują się, źle wychowani pozbędą się najgorszych narowów, a wszyscy przyuczą się do spełnienia obowiązków, to zadanie szkoły pod tym względem osiągnięto. Więcej zrobić się nie da, zważywszy, że wiek wychowañców szkoły czernichowskiej waha się między 16. a 22. rokiem życia.

Rozumie się samo przez się, że młodzież dobrze wychowana i rozsądniejsza, dając dobry z siebie przykład, w pierwszej linii przyczynia się do poprawienia kolegów gorzej wychowanych, nierozsądnych, lub co gorzej z gruntu złych, bo i tacy się przytrafiają. Jest to objaw zupełnie naturalny i dobrze w pedagogice znany, ale ponieważ złe przedź jest naśladowane niż dobre, więc zdarza się i odwrotnie, szczególnie jeżeli złe nie jest wczesnie dostrzeżone i w porę usunięte przez władzę szkolną. Co więcej w szkole takiej jak czernichowska, gdzie uczniowie jednego kursu przebywają z sobą ciągle, w jednej sali muszą się uczyć, we wspólnych salach po 12 i więcej sypiać, zły przykład szybko może oddziaływać i jeżeli nawet przekroczenie jest na pozór małe, to jednak spełnione przez większą ilość uczniów, prowadzi do rozprzężenia dyscypliny szkolnej i internatowej. W jednym mianowicie względzie zły przykład, nieukrócony od razu, oddziaływa na ogół uczniów szkodliwie.

Spóźnianie się uczniów z przyjazdu po feryach weszło swego czasu w taki ogólny zwyczaj, że w pierwszym, a nawet i drugim tygodniu po świętach Bożego Narodzenia, lub Wielkiej Nocy, lekcye trzeba było odbywać z dwoma, trzema, lub co najwięcej pięcioma uczniami. Wobec tego Dyrekcyja, poparta przez Kuratoryę, uzyskała pozwolenie Wydziału krajowego na wykreślenie spóźniających się po feryach uczniów. Uczniowie ci mieli prawo ponownego zapisania się po uwzględnieniu ich próśby na wniosek Dyrekcyi przez Kuratoryę, ale byli zmuszeni do ponownej opłaty czesnego. Środek ten okazał się skutecznym i przez półtora roku trwania tego obostrzenia przepisów uczniowie punktualnie na termin się stawiali.

Przepisy wydane z d. 2. kwietnia 1898 obostrzenie to zniosły, wprowadzając na to miejsce „upomnienie 3-go stopnia“. Skutek zniesienia tego obostrzenia zaraz się objawił ponownem opóźnieniem się uczniów z przyjazdem po feryach. Z początku robi to jeden, dwóch, a reszta widząc, że opóźnienie się z przyjazdem na termin pociąga za sobą tylko upomnienie, powoli zaczyna tych pierwszych „odważnych“ naśladować i liczne opóźnienia poczynają na nowo być chorobą chroniczną. Karanie opóźnień w powrocie z feryi wykreśleniem z listy uczniów i powtórnem płacaniem chesnego, przez tych, którzy uzyskają prawo ponownego zapisu, jest jedynem lekarstwem na tę chorobę. Kara trafia tych, co w pierwszym rzędzie zawinili t. j. rodziców, którzy nie umieją, czy nie chcą współdziałać z władzą szkolną w sprawie przyuczania młodzieży do ścisłego spełniania obowiązków i na opóźnienie przyjazdu, bez słusznej przyczyny, zezwalają. Że te opóźnienia wprowadzają nieład w internacie i szkole, że osłabiają karność i narażają powagę rozporządzeń władz szkolnych, że wreszcie przyuczają młodzież do lekceważenia obowiązków, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Wobec tego pozostaje nic innego, jak powrócić do kary wykreślenia uczniów za spóźnione przyjazdy po feryach, bez należytego usprawiedliwienia.

Kuratorya szkoły.

w roku 1900/1.

1. Wodzicki hr. Antoni, c. k. tajny Radca, marszałek powiatu Chrzanowskiego, poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, właściciel dóbr, prezes kuratoryi szkoły;
 2. Laskowski Kazimierz, delegat c. k. Namiestnictwa, c. k. Radca dworu i c. k. podkomorzy, członek Kuratoryi szkoły;
 3. Milieski Witołd, Dr. praw, właściciel dóbr, członek Kuratoryi szkoły;
 4. Badeni hr. Stanisław, właściciel dóbr, zastępca członka Kuratoryi szkoły;
 5. vacat.
 6. vacat.
- Skalski Jan, kasyer Rady powiatowej w Krakowie, sekretarz Kuratoryi szkoły.

Grono nauczycielskie.

Skład grona nauczycielskiego uległ o tyle zmianie, że profesor J. F. Sikorski, pełniący obowiązki Dyrektora, został zamianowany stałym Dyrektorem szkoły, docent Dr. Stefan Surzycki prowizorycznym nauczycielem, a p. Jan Piętka, b. suplent gimnazyalny, profektem internatu. Skład grona tym sposobem był następujący:

Dyrektor.

1. Sikorski Jan Feliks, dypl. agronom, b. asystent i docent krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublinach, nauczyciel rolnictwa i chemii rolnej, przewodniczący kolegium nauczycielskiego, przełożony internatu i zakładów krajowych w Czernichowie, zawiadowca muzeum i pracowni rolniczej, udzielał nauki w 7 godzinach tygodniowo w półroczu zimowem, a w 6 godzinach, w letniem.

Profesorowie.

2. Ks. Jelonek Władysław, kapelan i katecheta, kanonik exp., nauczyciel religii i języka polskiego, prefekt internatu szkolnego, zawiadowca kaplicy zakładowej i biblioteki szkolnej, udzielał nauki w 10 godzinach tygodniowo w półroczu zimowem, a w 9 godzinach w letniem.
3. Birkenmajer Ludwik, Dr. fil., członek koresp. Akademii Umiejętności w Krakowie, członek c. k. komisji fizyograficznej, nadzw. profesor c. k. Uniwersytetu

Jagiellońskiego, nauczyciel matematyki i fizyki wraz z meteorologią i klimatologią, zawiadowca gabinetu fizycznego i miejscowej stacji meteorologicznej, udzielał nauki w 11 godzinach tygodniowo w półroczu zimowym, a w 7 godzinach, w letniem.

4. Kuhl Konrad, inżynier architekt, b. asystent c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie i c. k. Szkoły realnej we Lwowie, nauczyciel rysunków, budownictwa wiejskiego, miernictwa, melioracji i mechaniki rolniczej, zawiadowca muzeum mechaniki i budownictwa wiejskiego, udzielał nauki w 9 godzinach tygodniowo w półroczu zimowym, a w 14 godzinach, w letniem.

5. Nowakowski Leon, Dr. fil., b. nauczyciel szkół średnich rząd. w Królestwie Polskiem, b. kierownik szkoły technicznej w Lublinie, nauczyciel botaniki, zoologii, mineralogii i geologii, zawiadowca zbiorów przyrodniczych i ogrodu botanicznego szkolnego, udzielał nauki w 8 godzinach tygodniowo w półroczu zimowym, a w 10 godzinach, w letniem.

6. Wojciechowski Mikołaj, b. kierownik kraj. niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach, nauczyciel administracji i organizacji gospodarstw oraz ekonomii społecznej, udzielał nauki w 11 godzinach tygodniowo w półroczu zimowym, a w 9 godzinach, w letniem.

7. Radziewanowski Kornel, inżynier-technolog, b. asystent katedry chemii przy c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, nauczyciel chemii i technologii, zawiadowca pracowni chemicznej i technologicznej, udzielał nauki w 11 godzinach tygodniowo w półroczu zimowym i w 11 godzinach, w letniem.

8. Malsburg Karol, b. docent kraj. wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, nauczyciel hodowli zwierząt, mleczarstwa i rybactwa oraz anatomii i fizjologii zwierząt, zawiadowca muzeum hodowlanego, udzielał nauki w 11 godzinach tygodniowo w półroczu zimowym, a w 8 godzinach, w letniem.

9. Dziama Leszek, b. suplent c. k. gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie i św. Jacka w Krakowie, nauczyciel języka polskiego, niemieckiego, historii i geografii, zawiadowca zbiorów geograficznych, udzielał nauki w 15 godzinach tygodniowo w półroczu zimowym, a w 11 godzinach, w letniem.

10. Surzycki Stefan, Dr. fil., nauczyciel rolnictwa, rachunkowości i statystyki rolniczej, zawiadujący ogrodem demonstracyjnym, udzielał nauki w 9 godzinach tygodniowo w półroczu zimowym i w 13 godzinach, w letniem.

Docenci.

11. Remin Stanisław, zarządca lasów hr. Tenczyńskiego, nauczyciel encyklopedyi leśnictwa, zawiadowca zbiorów dla nauki leśnictwa i administrator gospodarstwa lasowego w Czernichowie, udzielał nauki w 3. godzinach tygodniowo w półroczu letniem.

12. Rużyczka Alojzy, zawiadowca ogrodu pomologicznego i warzywnego, chmielarni i kultur łoży koszykarskiej w Czernichowie, nauczyciel sadownictwa i warzywnictwo, oraz uprawy chmielu i łoży koszykarskiej, udzielał nauki w 2 godzinach tygodniowo w półroczu letniem.

13. Rutkowski Kazimierz, Dr. med., c. k. weterynarz powiatowy, nauczyciel weterynaryi, udzielał nauki w 2 godzinach tygodniowo przez obydwie półrocza.

Nauczyciel instruktor do robót praktycznych.

14. Ancuta Władysław, zawiadowca folwarku w Czernichowie, nauczyciel zajęć praktycznych, udzielał praktyki gospodarskiej w 5 godzinach tygodniowo w półroczu zimowym i w 6 godzinach, w letniem.

Prefekci internatu.

1. Rożański Mieczysław, b. nauczyciel szkół ludowych, b. nauczyciel kraj. niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach, nauczyciel gimnastyki i szermierki, prefekt internatu.

2. Piętka Jan, b. suplent c. k. gimnazjum św. Jacka i c. k. szkoły realnej w Krakowie, prefekt internatu.

Lekarz zakładowy.

Malinowski Gustaw, Dr. med., zarządzający infirmaryą szkolną.

Kancelarya Dyrekcji.

Dyrektor: Sikorski J. F. j. w.

Kasyer: Terlikiewicz Jan.

Pisarz: Skalski Marian.

Wizytacje Zakładu.

W okresie roku szkolnego 1900/901 odbyli wizytacje zakładu następujący przedstawiciele władz szkolnych:

24. września 1900. Dr. W. Milieski, członek Kuratoryi szkoły;

26. września 1900. M. Onyszkiewicz, członek Wydziału krajowego;

18 i 19. października 1900. W. Struszkiewicz, c. k. Radca Dworu, F. von Zimmerauer, c. k. szef sekcyjny przy c. k. Ministerjum rolnictwa, Dr. W. Milieski, członek kuratoryi szkoły i Dr. J. Szyszyłowicz, radca Wydziału krajowego.

6. listopada 1900. Dr. W. Milieski j. w.

11 i 12. lutego 1901. Dr. J. Szyszyłowicz j. w.

15. marca 1901. W. Struszkiewicz j. w.

11. lipca 1901. Dr. J. Szyszyłowicz j. w.

12. lipca 1901. Dr. J. Szyszyłowicz j. w., Dr. W. Milieski j. w. i Dr. E. Godlewski, profesor c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego i Dyrektor studjum rolniczego jako delegat Kuratoryi do egzaminu głównego.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych.

Wydział krajowy pismem z dnia 4. września 1900 l. 59 i 23 upoważnia Dyrekcję do drobnych zmian w dotychczasowem umundurowaniu uczniów.

Tenże rozp. z d. 28. września 1900 poleca polepszenie wiktów dla uczniów przy odpowiedniem podniesieniu opłat za to polepszenie dla dzierżawcy kuchni zakładowej.

Tenże rozp. z 13. czerwca 1901 zawiadamia Dyrekcję, że trzy nagrody z fundacji ś. p. Napoleona Jeleńskiego przeznaczone dla uczniów kończących szkołę w bieżącym roku szkolnym wynoszą 240 K.

Personalia.

Wydział krajowy dekretem z 11. września 1900 l. 60.010 mianuje p. Maryana Skalskiego prowizorycznie pisarzem Dyrekcji.

Tenże rozporządzeniem z 25. września 1900 l. 46.552 zgadza się na przedstawienie kuratoryi szkoły, aby z funduszu na podręczniki szkolne wypłacić p. Reminowi subwencję w kwocie 100 K. za wydanie litografowanego podręcznika do nauki Encyklopedyi leśnictwa.

Tenże dekretem z 2. października 1910 l. 64.636 mianuje prowizorycznie p. Jana Piętkę prefektem internatu.

Tenże dekretem z 23. października 1900 l. 70.450 mianuje p. J. F. Sikorskiego stałym dyrektorem szkoły, a docenta dra S. Surzyckiego prowizorycznie nauczycielem rolnictwa, rachunkowości i statystyki rolniczej.

Tenże dekretem z 2. listopada 1900 przyznaje prof. K. Radziewanowskiemu pierwszy dodatek pięcioletni.

Tenże dekretem z 14. grudnia 1900 l. 82.869 przyznaje p. Ancucie trzeci dodatek pięcioletni.

Tenże dekretem z 14. grudnia 1900 l. 82.873 przyznaje ks. kapelanowi W. Je-lonkowi pierwszy dodatek pięcioletni.

Tenże pismem z 4. stycznia 1901 l. 84.449 uwalnia od opłaty czesnego za I-sze półrocze 8 uczniów tutejszej szkoły.

C. k. Starostwo w Krakowie przy piśmie z d. 15. lutego l. 42 przysłała dekret nadający p. Alojzemu Rużycze krzyż zasługi z koroną.

Wydział krajowy dekretem z 14. maja 1901 l. 29.969 przyznaje prof. M. Woj-ciechowskiemu trzeci dodatek pięcioletni.

Tenże pismem z 7. czerwca 1901 l. 22.785 przyznaje dr. Surzyckiemu zasiłek w kwocie 400 K. na podróż naukową po kraju w czasie wakacji.

Tenże pismem z 13. czerwca 1901 l. 33.601 uwalnia od opłaty czesnego za II-gie półrocze 12 uczniów tutejszej szkoły.

Tenże pismem z 10. lipca 1901 udziela p. A. Rużycze 8-mio tygodniowego urlopu.

Prace grona nauczycielskiego.

Grono nauczycielskie odbyło w roku szkolnym 1900/901 15 posiedzeń, z tego 12 zwyczajnych, a 3 nadzwyczajne. Na pierwszych zajmowało się grono klasyfikacją uczniów, przedstawieniem zasługujących na to do uwolnienia od opłat czesnego i na stypendya. Na posiedzeniach nadzwyczajnych zajmowało się grono omawianiem regulaminów szkoły.

Frekwencya uczniów.

Daty dotyczące liczby uczniów, ich wyznania, pochodzenia, wieku, przygotowania naukowego przed wstąpieniem do szkoły, egzaminów i pobieranych stypendyów.

1. Zapisano z początkiem roku szkolnego 1900/901:

na kurs	I.	20
"	"	II.	.	.	.	14
"	"	III.	.	.	.	6
						40
					Razem	40

2. Z tych było: a) religii rzymsko-katolickiej 40

3. Między nimi było synów:

a) właścicieli ziemskich	25	czyli	62·5	%
b) dzierżawców dóbr ziemskich	2	"	5·0	"
c) prywatnych urzędników	2	"	5·0	"
d) urzędników krajowych, lub państwowych	4	"	10·0	"
e) przemysłowców	3	"	7·5	"
f) właścicieli posiadłości miejskich	1	"	2·5	"
g) b. właścicieli dóbr	1	"	2·5	"
h) innych zawodów	2	"	5·0	"
		Razem	40	czyli 100 %

4. Wiek uczniów zapisanych:

na kursie I. z pomiędzy 20 uczniów:

16 lat skończonych miało	1	czyli	5	%
17 " " " "	4	"	20	"
18 " " " "	9	"	45	"
19 " " " "	3	"	15	"
20 " " " "	3	"	15	"

na kursie II. z pomiędzy 14 uczniów:

18 lat skończonych miało	6	czyli	42·85	%
19 " " " "	3	"	21·42	"
20 " " " "	3	"	21·42	"
21 " " " "	1	"	7·14	"
22 " " " "	1	"	7·14	"

na kursie III z pomiędzy 6 uczniów :

19 lat skończonych miało	2	czyli 33·33	0/0
20 „ „ „	2	„ 33·33	„
21 „ „ „	2	„ 33·33	„

5. Kwalifikacje naukowe nowowstępujących uczniów :

Z pomiędzy 15 nowo zapisanych na kurs I. było :

a) z ukończonem niższem gimnazyum, lub niższą szkołą realną	9	czyli 60	0/0
b) z ukończoną 5 klasą gimnazyum lub szkoły realnej	5	„ 33·33	„
c) z ukończoną 6 klas gimnazyum	1	„ 6·66	„
6. Przyjęto na kurs I. na podstawie :			
a) przedłożonych świadectw szkolnych	4	czyli 26·66	„
b) egzaminu wstępnego	11	„ 73·33	„
7. Wystąpiło w ciągu roku szkolnego :			
z kursu I.	1		
z kursu II.	1		
8. Przystąpiło do egzaminów z końcem roku szkolnego			
na kursie I z pozostałych 19 uczniów	17	czyli 89·47	0/0
na kursie II z pozostałych 13 „	11	„ 84·65	„
na kursie III z 6 uczniów	6	„ 100·00	„
9. Z 17 uczniów kursu I. złożyło egzamin przepisany :			
a) z wyszczególnieniem	2	czyli 12·33	„
b) z postępem dobrym	11	„ 64·74	„
c) do egzaminu poprawczego po wakacjach dopuszczono	3	„ 17·61	„
d) reprobowano z prawem powtarzania kursu I-go	1	„ 5·88	„
10. Z 11 uczniów kursu II. złożyło egzamin przejściowy :			
a) z wyszczególnieniem	2	czyli 18·18	0/0
b) z postępem dobrym	8	„ 72·72	„
c) reprobowano z prawem powtarzania kursu II.	1	„ 9·81	„
11. Z 6 uczniów kursu III. złożyło egzamina roczne	6	„ 100·00	„
12. Z 6 ukończonych uczniów kursu III. przystąpiło do egzaminu głównego	6	„ 100·00	„
a) złożyło egzamin główny z wyszczególnieniem	1	„ 16·66	„
b) „ „ „ z postępem dobrym	3	„ 50·00	„
c) „ „ „ „ „ dostatecznym	2	„ 33·33	„

Stypendya.

Pobierało ogółem 13 uczniów, a mianowicie :

na kursie I. uczniów 5;

na kursie II. uczniów 6;

na kursie III. uczniów 2;

a) z fundacji ś. p. Jana Maciąga o rocznych	600	K. 3 stypendya	1800	K.
b) „ „ Tomasza Bodziocha o rocznych	200	„ 6 „	1200	„
c) „ „ Napoleona Jelenskiego „	400	„ 5 „	2000	„
d) „ „ Prus-Petryczyna „	250	„ 4 „	1000	„

w łącznej sumie 6000 K.

Od opłaty czesnego uwolnił Wydział krajowy :

w I. półroczu 8 uczniów kursu II. i III.

w II. półroczu 12 „ „ I. II. i III.

Zaznaczyć należy, że zarówno ze strony rodziców, jak i ze strony uczniów samych wszelkie należytości uiszczone zostały w swoim czasie.

Kronika zakładu.

W dniu 17. i 18. września 1900 odbyły się egzamina wstępne i poprawcze, w dniu 19. września odbyło się uroczyste nabożeństwo na rozpoczęcie roku szkolnego a w dniu 20. września rozpoczęła się nauka.

Zamiana szatni na salę sypialną, a ciasnego i zbyt niskiego pomieszczenia gimnastyki na szatnię okazała się dogodną i zupełnie dobrze odpowiadającą potrzebom. Przez zmianę tę uzyskało się wygodną, jasną i dużą salę na sypialnię dla uczniów.

Do bardzo kardynalnych zmian zaliczyć należy usunięcie niestetycznych, a co najważniejsza wysoce niehygienicznych rur ogrzewalnych z sal sypialnych i kurytarzy. Postawione w to miejsce radiatory zaspakajają ogrzewanie sal w zupełności, przyczyniły się do zwiększenia objętości sal, do ich czystości i pozwoliły radykalnie wygubić robotwo, które bezkarnie gnieździło się w parapetach drewnianych, osłaniających dawniej rury ogrzewające. Dziś sale sypialne dają się utrzymać w należyтым porządku i czystości, a przedewszystkiem nie dają sposobności do chronicznych zaziębień i bólu głowy, które były plagą od początku założenia tych niefortunnych rur ogrzewających. Skoro znajdują się jeszcze fundusze na danie nowych, twardych podłóg w salach sypialnych, staną się one w zupełności odpowiadającymi celowi i choć nie będą urządzone z komfortem, to jednak będą się odznaczać schludnością i pożądanymi warunkami higieny.

Sala rekreacyjna uzyskała nowy bilard, cieszący się wielu zwolennikami i nową, zgodną z całym umeblowaniem sali, szafę dębową na rekwizyty do szermierki.

Zmyślnie skądinąd skombinowanie salki bilardowej ze sceną, wywołane brakiem miejsca na oddzielne pomieszczenie jednego i drugiego, okazuje się przecież wielce niedogodnym. Amatorowie urządzający przedstawienia teatralne, ustawiając scenę nad bilardem, uniemożliwiają grę w bilard na cały czas trwania prób i przedstawienia.

Inne rozwiązanie tej trudnej kwestyi nie da się jednak pomyśleć bez nowych przemian i kosztów, które do lepszych czasów odłożyć trzeba.

Pilniejszą i niedogodniejszą okazuje się inna okoliczność. Sala rekreacyjna ma służyć tylu bogom, że w rezultacie staje się jakąś przysłowiową bożnicą, bo gdy w jednym jej rogu grają na fortepianie, lub innych instrumentach, w drugim odbywa się gra w karambola, w trzecim czytają gazety i śpiewają, w czwartym uprawiają grę w szachy, a pośrodku sali tańczą; to ostatecznie sala ta podobniejszą się staje do sali tortur towarzyskich, niż do sali rekreacyjnej. Uzyskanie pomieszczenia na czytelnię i na gry takie, jak szachy, warcaby i t. p. wymagające spokoju, okazuje się bardzo pilną i niezbędną potrzebą. Urządzenie i oddanie do użytku łazienki zasługuje również na zaznaczenie jako krok naprzód w rozwoju i udogodnieniach instytucji internatowej. Wobec braku funduszy na urządzenie poczekalni jako tako ogrzanej przed łazienką, niemożliwym się okazuje korzystanie z łazienki w mroźne dni zimy, dopiero z nastaniem łagodniejszej pory staje się możliwym wydawanie kąpeli. Koszt przyrządzenia kąpeli obciąża dosyć znacznie pozycję opału, dziennie mogą być wydane tylko cztery kąpiele, przy większej więc niż dotąd ilości uczniów, dwie wanny okażą się bardzo niewystarczającymi.

Tyle co do zmian zaszłych w urządzeniach internatu w ubiegłym roku szkolnym.

Podobnie, jak w latach poprzednich uczniowie tutejszej szkoły przystępowali do św. spowiedzi z początkiem roku szkolnego w dniach 25, 26. i 27. października, oraz odbyli rekolekcje pod przewodnictwem prowincyała OO. Zmartwychwstańców ks. Bakanowskiego w dniach 30. i 31. marca, oraz 1, 2. i 3. kwietnia.

Monotonne życie internatowe urozmaicone było przedstawieniami amatorskimi uczniów w dniach 20. października, 31. listopada, 16. i 24. marca, prócz tego były dwa wieczorki artystyczne, urządzone przez p. Piasecką, artystkę dramatyczną. Doroczny obchód rocznicy powstania listopadowego i wieczorek Mickiewiczowski przypadły w ubiegłym roku na dzień 7. grudnia. Szczerze i pełne poświęcenia, zajęcie się wypełnieniem bogatego programu tego obchodu i bądź co bądź artystycznego przystrojenia sali, świadczyło o wznioślejszych uczuciach młodych inicjatorów i wykonawców.

Tradycyjny wieczorek z tańcami odbył się w dniu 16. lutego i trwał jak zawsze do białego dnia. I przy tej zabawie wszyscy, dekoratorowie sali i aranżerowie zabawy okazali tyle pomysłowości i dobrego smaku, że zasłużyli na powszechne podziękowanie za swe trudy i niezmordowaną obojętność.

Obok tych niezbędnych rozrywek znalazł się czas i na poważniejsze zajęcia.

Zainicyowane przed rokiem odczyty uczniów na temat podany, czy wybrany, połączone z publiczną nad ich treścią dyskusją znalazły naśladowców w ubiegłym roku

szkolnym. Wszyscy prawie uczniowie kursu III. mieli takie odczyty, a tematy były następujące:

1. 7. lutego: Jak zaradzić brakowi obornika spowodowanemu nieurodzajem słomy. (uczeń K. Murzynowski).
2. 21. lutego: Siew rzędowy o nierównych odstępach (uczeń T. Zarzycki).
3. 9. marca: O właściwym postępowaniu ze ścierniskami (uczeń S. Nawrocki).
4. 23. marca: O niszczeniu chwastów (uczeń S. Żórawski).
5. 20. kwietnia: O wymarzaniu ozimin (uczeń J. Kobyłański).
6. 27. kwietnia: O niszczeniu mchów i sitów na łąkach. (uczeń K. Murzynowski).

Pierwsze dwa odczyty wygłoszone były tylko wobec uczniów kursu III, cztery ostatnie wobec uczniów wszystkich i współudziale Dyrektora i Profesorów.

Podczas Zielonych świąt kilkunastu uczniów pod przewodnictwem p. Piętki zrobiło wycieczkę na Babią górę, przynosząc stamtąd prócz miłych wrażeń, liczne okazy flory i fauny do swych studenckich zbiorów.

W ciągu roku szkolnego 1900/1901 odbyło się 5 wycieczek naukowych z uczniami II. i III. kursu.

W dniu 3. października 1900 uczniowie II. i III. kursu z Dyrektorem i profesorem K. Malsburgiem zwiedzili wystawę bydła i koni w Wadowicach.

W dniach 5. i 6. października 1900 uczniowie kursu III. w towarzystwie Dyrektora J. T. Sikorskiego, prof. Kuhla i Dra Surzyckiego zwiedzili klucz Izdebnicki, gdzie prócz gospodarstwa rolnego zapoznali się z zakładami przemysłowymi dóbr Izdebnickich. Dyrektor tych dóbr, p. Ludwig Seeling nie szczędził trudu, aby młodych adeptów gospodarstwa wiejskiego wtajemniczyć we wszystkie działy techniki i administracji rolniczoprzemysłowej.

W dniach 30. i 31. października 1900 uczniowie kursu III. pod przewodnictwem prof. K. Malsburga, K. Radziewanowskiego i M. Wojciechowskiego zwiedzili dobra ks. Radziwiła w Balicach i ks. Lubomirskiego w Aleksandrowicach. Prócz gospodarstwa rolnego zwiedzili uczniowie urządzenie gorzelni i rafinerii spirytusu w Balicach.

W dniu 12. marca 1901. uczniowie III. kursu pod przewodnictwem prof. Malsburga zwiedzili jarmark na konie w Krakowie.

W dniu 30. kwietnia 1901 uczniowie III. kursu odbyli pod przewodnictwem prof. Malsburga i Radziewanowskiego wycieczkę do Tenczynka dla zapoznania się z browarami i do Krzeszowic dla zwiedzenia tamtejszej obory i stajni. Szczegółowy opis obiektów demonstracyjnych na tych wycieczkach podany był w sprawozdaniu Dyrekcyi za r. szk. 1899/1900.

Wreszcie w dniach od 28. maja do 2. czerwca 1901 odbyła się wycieczka uczniów III. kursu pod przewodnictwem prof. Malsburga i Dra Surzyckiego do majątków we wschodniej stronie kraju położonych.

W dniu 28. maja znaleźli się uczestnicy wycieczki w Rudzie Rożanieckiej br. Ludwika Wattmana, gdzie zapoznali się z gospodarstwem łubinowem na piaskach i łąkami murszowemi w kulturze. Bardzo pouczającym było zwiedzenie obory rasy Oberintalskiej, krzyżowanej z Jersejami (90 krów i 5 buhai) oraz stajni koni, roboczych (18 kłaczy) rasy Pinzgau. Stajnia opasowa liczy 60 wołów. Prócz tego stajnia dworska posiada 6 par koni. Chlewnia przeszło 60 opasów. W dalszym ciągu zwiedzono mleczarnię parową, gdzie prowadzi się wyrób masła deserowego bardzo renomowanego z pasteryzacją i zakwaszaniem kulturami czystymi. Wreszcie zwiedzono pstrągarnię i gospodarstwo stawowe z wychowem karpi i linów. Dla maszyn rolniczych motor elektryczny na turbinie, światło elektryczne, w dalszym ciągu zwiedzono tartak, częścią wodny, częścią parowy, chmielarnię i szkółkę traw nasiennych.

W dniu 29. maja zwiedzono Nowe Sioło p. Jana Gnoińskiego. Tutaj oglądano ogród warzywny, sad, szkółkę drzew ozdobnych, inspekta i cieplarnię. Dalej: gospodarstwo stawowe karpi i linów; drenowanie parceli 120 morgowej; stajnię końską ze słynnego stada Sadowskiego. Obora posiada krajowe bydło czerwone z Bierzanowa, obecnie przechodzi na Oldenburgi.

W tymże dniu zwiedzono Basznię, własność p. A. hr. Gołuchowskiego. Tutaj obiektem demonstracyjnym była głośna ferma doświadczalna, zostająca pod kierunkiem Dyrektora dóbr, p. L. Moszyńskiego. Zwiedzanie fermy pouczyło nie tylko o zasługach jej i korzyści dla okolicznych rolników, ale również o możliwości tego rodzaju doświadczeń w zwykłych warunkach gospodarskich.

Z Baszni udano się do Pełkiń ks. W. Czartoryskiego. Najpierw zwiedzono cegielnę parową z wyrobem dachówek i drenów w Szówsku. W dalszym ciągu serkarnię, oborę oldenburgów (60 krów i 2 buhaje) i stadninę hucułów (6 matek, ogier i młódzież.)

W dniu 30. maja zwiedzono trzykośne łąki na murszach w pięknej kulturze, a w dalszym ciągu pepinię pełnej krwi orientalnej (matki w liczbie przeszło 20 pochodzenia sławuckiego, jaryczowskiego i taurowskiego, ogier z wirtemburskiej stadniny i stado anglo-arabów). Wreszcie oglądano lokomobilę i warsztat mechaniczny. Stąd udano się do Wierzbna, gdzie zwiedzono pola z próbnym obsiewem żyta w pasy systemem Owsiańskiego, oraz pola doświadczalne, zostające pod kierunkiem stacyi dublańskiej. W dalszym ciągu zwiedzono plantacye buraków cukrowych na przestrzeni 300-sta morgowej dla cukrowni w Przeworsku, wreszcie wyrównaną już prawie zupełnie oborę półkrwi Simentalskiej z importowanym buhajem czystej krwi.

Stąd udano się do ordynacyi Przeworskiej księcia A. Lubomirskiego, gdzie przewodnictwo wycieczki objął hr. J. Mycielski, dyrektor dóbr. Zwiedzono uprawę buraków cukrowych na folwarkach w Dolny, Dębowie, Białobokach, Grzęskiej i Nowosielcu w łąkowej przestrzeni 500 morgów, dalej łąki na przestrzeni 300 morgów, doprowadzane obecnie do kultury. W dalszym ciągu zwiedzono obory: oldenburgskie i simentalskie półkrwi, po 50—60 krów i jałownika po 20 sztuk na każdym folwarku. Buhaje importowane.

Stąd udano się do mleczarni parowej z przeróbką dzienną 4000 litrów na śmietankę, masło i sery mięko-tłuste, deserowe do Lwowa, gdzie są cztery expozytury.

W Nowosielcu zwiedzono stadninę półkrwi angielskiej. Matki używane do fornalki, ogiery półkrwi angielskiej, przychówek 1, 2 i 3-letni około 50 sztuk.

W dniu 31. maja demonstrowano rachunkowość podwójną w kancelaryi ordynacyi a w dalszym ciągu zwiedzono cukrownię, przerabiającą dziennie 8000 q buraków.

Stąd udano się do Mikulic p. Jerzego Turnau. Tu prócz głównej rotacyi, opartej na nawożeniu obornikiem zwiedzono pola oddalone od folwarku i nawożone jedynie zielonym pognojem i nawozami pomocniczymi. Wszystkie zboża w rzędowej (na 20 cm), uprawie, motyczone ręcznie na akord. Uprawa wikliny na rowach i nieużytkach bardzo dobrze opłacająca się. Eksploatacy torfu na opał, przeróbka ręczna na akord. Łąki, służące przemianieniu na pastwisko. Pola doświadczalne zbożowe. W dalszym ciągu zwiedzono oborę zarodową półkrwi oldenburgskiej (40 krów) z buhajem importowanym czystej krwi. Mleczność b. wysoka. Konie fornalskie krajowe. W d. 1. czerwca udano się do ordynacyi Łańcuckiej. Tu pod przewodnictwem dyrektora dóbr p. K. Madejskiego zwiedzono oborę holenderską (80 krów) z wychowem materiału rozplodowego męskiego i żeńskiego głównie do Królestwa Polskiego. W dalszym ciągu zwiedzono stajnię pałacową: 50 koni zaprzężnych i wierzchowych. Są tu irlandzkie huntery, konie angielskie i orientalne pełnej krwi. W końcu zwiedzono pałac z mnóstwem pamiątek historycznych i cennymi skarbami sztuki.

Wycieczka ta, jak widać z pobieżnego wyliczenia obiektów demonstracyi, należała do najbardziej pouczających i przyniosła uczestnikom obfite korzyści naukowe, prócz nader miłych i na długie lata pamiętnych wrażeń.

Za prawdziwie tradycyjną polską gościnność w podejmowaniu uczestników wszystkich w tym roku szkolnym odbytych wycieczek, za trudy poniesione przy demonstracyach, wszystkim P. T. właścicielom dóbr, oraz wszystkim P. T. administratorom Dyrekcyi szkoły raz jeszcze na tem miejscu składa serdeczne „Bóg zapłać!“.

W dniach 9, 11, 12, 13. i 14. lutego b. r. odbyły się egzamina na kursie II. i III. z przedmiotów, których nauka w tym czasie ukończoną została, a mianowicie z chemii, fizyologii roślin, matematyki, fizyki i anatomii i fizyologii zwierząt na kursie II, oraz z technologii i ustaw agrarnych na kursie III. Przy egzaminach tych w dniu 11. i 12. lutego obecny była radca Wydziału krajowego p. Dr. J. Szszyłowicz. Egzamina wypadły w ogóle dobrze: na kursie III. wszyscy przystępujący do egzaminów złożyli je, na kursie II reprobowano do poprawek po wakacyach po jednym uczniu z fizyki, chemii i botaniki.

Egzamina roczne odbyły się w terminie przepisany m. j. od 1 do 9 lipca, w dniu 10 lipca odbyła się klasyfikacya roczna, a w dniu 11. lipca po uroczystem nabożeństwie w kaplicy zakładowej, Dyrektor w obecności gospodarzy kursów rozdał świadectwa szkolne uczniom I. i II. kursu.

Z 17 uczniów kursu I. złożyli egzamin przejściowy:

1. Biernawski Tadeusz
2. Bronikowski Józef
3. Dąbrowski Jan
4. Kocięcki Antoni

5. Lipiński Kostanty
6. Lobert Zygmunt
7. Massalski Władysław
8. Mieczkowski Stefan
9. Mikułowicz Jan z wyszczególnieniem.
10. Rudnicki Antoni
11. Skórzewski Stanisław z wyszczególnieniem
12. Turski Jan
13. Wróblewski Kazimierz.

Trzem pozwolono składać poprawkę po wakacjach, a jednego reprobowano z prawem powtarzania kursu I.

Z 10 uczniów kursu II. złożyli egzamin przejściowy :

1. Białosuknia Witold
2. Boski Wacław z wyszczególnieniem.
3. Jarzębski Władysław
4. Lityński Zygmunt
5. Plewiński Witold
6. Ponikiewski Henryk
7. Rapacki Józef
8. Rupniewski Franciszek z wyszczególnieniem.
9. Szaniawski Zbigniew
10. Zbrożek Andrzej.

Dwóch z powodu dłuższej choroby pozwolono składać egzamina po wakacjach, jednego reprobowano z prawem powtarzania kursu II.

Do egzaminu głównego w dniu 12. lipca przystąpiło 6 ukończonych uczniów. Przy egzaminie tym prócz komisji egzaminacyjnej i Dyrektora obecni byli: radca Wydziału krajowego, Dr. J. Szyszylowicz, członek kuratoryi szkoły. Dr. W. Milieski i delegat kuratoryi, prof. Dr. E. Godlewski, dyrektor studyum rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim.

Egzamin główny złożyli :

1. Kobyłański Jan z Czarnocina, z wyszczególnieniem.
2. Murzynowski Konstanty z Szczytnik.
3. Nawrocki Stanisław z Jaroch
4. Przybojewski Bronisław z Kukowa.
5. Zarzycki Tadeusz z Chotyłubia.
6. Zórawski Stanisław ze Szczuk.

Po odbytej klasyfikacji członek kuratoryi, p. Dr. W. Milieski w myśl jednogłośnie uchwały komisji egzaminacyjnej wręczył dwie nagrody z fundacji ś. p. Napoleona Jeleńskiego p. Kobyłańskiemu Janowi, jako takiemu uczniowi, który prócz celujących postępów z nauk zasadniczych i zawodowych odznaczał się w nauce historii literatury polskiej.

W myśl §. 20. statutu organizacyjnego szkół uzyskali w ubiegłym roku szkolnym świadectwa główne po odbytej praktyce następujący b. uczniowie szkoły czernichowskiej :

- | | | |
|------------------------|----------------------|---------|
| 1. Bronikowski Witold | ukończył szkołę w r. | 1899. |
| 2. Maziarski Stanisław | " " | " 1899. |
| 3. Nowakowski Adam | " " | " 1897. |
| 4. Andrzejewski Jakób | " " | " 1899. |
| 5. Tański Tadeusz | " " | " 1899. |
| 6. Murzynowski Jerzy | " " | " 1897. |
| 7. Grodecki Franciszek | " " | " 1893. |
| 8. Grodecki Mieczysław | " " | " 1894. |
| 9. Cieszewski Zygmunt | " " | " 1897. |

Zbiory, muzea i laboratoria.

1. Laboratorium chemii ogólnej i technologii.

W laboratorium chemii ogólnej pracowali uczniowie I. i II. kursu. Uczniowie kursu II. odbywali ćwiczenia w jakościowym badaniu ciał złożonych, występujących w roli, lub nawozach. Ćwiczenia te zajmowały jedną godzinę tygodniowo w półroczu zimowym, druga przeznaczona była na repetytorya z chemii nieorganicznej i organicznej.

W półroczu letniem uczniowie I. kursu pracowali w 4 godzinach tygodniowo, a ćwiczenia ich polegały na wykrywaniu pojedynczych zasad i kwasów, a w dalszym ciągu na badaniu sztucznie przygotowanych mieszanin soli mineralnych.

Prócz tego w jednej godzinie tygodniowo przez cały rok odbywały się demonstracje, lub ćwiczenia z technologii rolniczej na kursie II. i III.

Do laboratorium chemii i technologii zakupiono w ubiegłym roku szkolnym znaczną ilość preparatów chemicznych, a prócz tego z ważniejszych przyrządów: baterję galwaniczną chromową, parownice mosiężne, łaźnię olejną żelazną, chłodnicę niklowaną kulistą, dyalizator i stelarz do filtrowania niklowany.

Z dotacyi na laboratorium prenumerowano: *Chemisches Centralblatt* B. Arendta i *Berichte der deutschen chemischen Gesellschaft* i zakupiono następujące książki: *Prąd elektryczny*, Lutosławski, część I. *Chemiker kalender* 1900; *Chemię nieorganiczną i organiczną* J. Remsen'a i *Technologie der Fette und Oele*, C. Schadler.

2. Zbiory dla nauk przyrodniczych.

Ważniejsze nabytki do tych zbiorów w ubiegłym roku szkolnym są następujące:

Model przyrządu gębowego owadów i pajaków (z masy papierowej), przyrząd żądłowy u pszczoły; model pszczoły do rozbierania; 8 okazów wypchanych szkodników z gromady ssących, a mianowicie: *Crossopus fodiens*, *Sorex vulgaris*, *Arvicola arvalis*, *Ar. amphibius*, *Cricetus frumentarius*, *Mus decumanus*, *Mus musculus*, i *Mus sylvaticus*. Prócz tego z kredytu nadzwyczajnego zakupiono jedną oszkloną szafę na zbiory.

3. Muzeum rolnicze i pracownia rolnicza.

Do zbiorów muzeum i pracowni rolniczej zakupiono w ubiegłym roku szkolnym 4 mapy geolog. rolnicze; Aparat do kiełkowania według prof. Fischera; wagę do oznaczania skrobi według Reimana, 4 lupy, wagę do analiz technicznych, ciężarki do 2.000 gr. i wiele drobniejszych przyrządów i naczyń. Prócz tego z kredytu nadzwyczajnego podwójną szafę dla muzeum.

4. Pole doświadczalne.

Prócz poletek demonstracyjnych z różnemi kulturami dla obznajomienia się uczniów z niemi, uprawiano w ubiegłym roku 10 odmian owsów, 6 odmian jęczmienia dwurzędowego i 2 odmiany pszenicy ozimej dla poznania użyteczności tych nowych odmian. Dla krajowej stacyi botaniczno-rolniczej we Lwowie uprawiano również trzy parcele koni-czyny czerwonej pochodzenia amerykańskiego i 16 gatunków traw.

5. Muzeum hodowli i mleczarstwa.

Do zbiorów w tym dziale zakupiono: Maszynę do strzyżenia zwierząt; 4 modele gipsowe koni Landsberga; model krtani, stawu przedstępuia kolanowego i skokowego; model nogi bydłowej i wymienia. Prócz tego 5 przyrządów mniejszych mleczarskich.

6. Muzeum narzędzi rolniczych i budownictwa.

W ubiegłym roku do tych zbiorów zakupiono: Centryfugę do sortowania ziarna zbóż Kaysera; kultywator amerykański i siewnik do nawozów pomocniczych Melichara.

7. Biblioteka i czasopisma.

Z końcem roku szkolnego 1899/900 biblioteka zawierała 2.825 dzieł, w ubiegłym roku przybyło w działach:

	dzieł	tomów
I. Teologia i filozofia	2	2
III. Język, literatura i sztuka	4	4
IV. Beletrystyka	62	109
V. Historia powszechna i polska	14	20
VI. Geografia	1	1
VIII. Nauki przyrodnicze	14	16
IX. Gospodarstwo wiejskie	26	27
XI. Weterynaryja	2	2
XIII. Ekonomia, statystyka i prawo	18	21
XIV. Podręczniki	8	8
XV. Wydawnictwa peryodyczne	14	15
XVII. Atlasy	1	1
razem	166	226

tym sposobem z końcem roku szkolnego 1900/901 zawiera biblioteka 2.991 dzieł.

Jak przedstawia wykaz szczegółowy przybytków, najwięcej przybyło w dziale IV, dzięki ofiarności uczniów, bo na dział ten nie ma zupełnie funduszków. Fakt ten najwymowniej popiera wnioski Dyrekcyi co do ustanowienia opłat na bibliotekę od nowowstępujących uczniów w kwocie 10 koron i przeznaczenia uzyskanej stąd sumy na zakupno książek w dziale IV, III. i V. Dział III. i V. ma dotację bardzo szczupłą, powiększa się głównie przez ofiarnosc Akademii Umiejętności, podobnie jak dział XV, a przecież przy szkole połączonej z internatem książki z działu III, IV. i V. powinny się znajdować w bibliotece szkolnej, aby mogły służyć sprawie wychowania i wspierać tę działalność szkoły.

Na tem miejscu Dyrekcyja szkoły poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania wszystkim ofiarodawcom dla biblioteki zarówno z grona profesorów szkoły, jak uczniów, a niemniej Akademii Umiejętności w Krakowie, która od szeregu lat przesyła swe publikacje tutejszej bibliotece.

Sprawozdanie lekarza zakładowego.

Podczas panowania płonicy (szkarlatyny) w Czernichowie uległ tejże jeden uczeń tutejszej szkoły. Wprawdzie przebieg choroby był łagodny i nie przedstawiał żadnego niebezpieczeństwa dla chorego, sam jednak wypadek nastąpił ogromne trudności w odosobnieniu chorego, gdyż infimeryę szkolną musiano pozostawić dla innych chorych. Druga ważna niedogodność polegała na przeprowadzeniu desynfekcyi w braku odnośnego aparatu. Ze względu na wielką odpowiedzialność Dyrekcyi w razie rozniesienia zakaźnej choroby należałoby obmyśleć sposób urządzenia takiej odosobnionej izby używanej zresztą do innych celów, którą w razie epidemii możnaby zamienić na pokój dla chorego, położony zdala od całego ruchu zakładowego, a powtóre okazuje się rzeczą niezbędną zakupienie skromnego aparatu desynfekcyjnego, mogącego oddać znaczne usługi i w innych mniej niebezpiecznych chorobach.

Co do odosobnionej izby, to Dyrekcyja już od dwóch lat kołacze o fundusze na przegrodzenie sali VIII, z której powstaną dwa pokoje przedzielone kurytarzem. Jeden z nich byłby przeznaczony na bibliotekę i salę posiedzeń, drugi byłby rozmównicą dla rodziców i opiekunów, przyjeżdżających do zakładu, a w razie wypadku nadawałby się bardzo na taką odosobnioną infimeryę. Niestety funduszu potrzebnego na tę przeróbkę dotychczas uzyskać nie można.

Wśród zgłaszających się o poradę lekarską chorych zauważyć się daje znaczna liczba chorób narządu pokarmowego i to przeważnie nabytych przed wstąpieniem do Zakładu. Ponieważ wypadki takie z powodu szczególnych przepisów dyetetycznych następczą zarządowi szkoły wiele kłopotów i są przyczyną nieporządków, tudzież zbytniej samowoli w wyborze potraw, przeto postanowił lekarz zakładowy w przyszłości usilnie starać się o jaknajwcześniejsze usuwanie takich chorych, obciążonych chronicznem cierpieniem żołądka, a rozpoczynających dopiero studyum rolnicze.

W ubiegłym roku szkolnym zostały otwarte łązienki z ogromnym pożytkiem i zadowoleniem młodzieży, a w ten sposób zaspokojony został jeden z największych higienicznych braków.

O gród warzywny.

W ogrodzie warzywnym uprawiano warzywa na potrzeby internatu i na sprzedaż miejscową i zamiejscową, dochód ogrodu wynosił 346 K. Dla praktycznej nauki warzywnictwa zakłada się w roku 9 skrzyń inspektowych, w których uprawia się warzywa, oraz wczesne rozsady na grunt przeznaczone. Wobec zupełnego zniszczenia skrzyń i okien okazuje się potrzeba sprawienia nowych, to też odpowiednia kwota została przez Dyrekcyę zaproponowaną w preliminarzu budżetu na r. 1902.

Sad i szkółki.

Z powodu różnorodnych potrzeb zakładu sad i szkółki uległy i muszą ulegać przenoszeniu i kasowaniu, to też racjonalna gospodarka pod tym względem wiele ucier-

piała i będzie mogła istnieć dopiero wtedy, gdy odpowiednia przestrzeń gruntu na nowe do sadu i pod szkółki przeznaczoną zostanie.

W ubiegłym roku sprzedano drzewek i owoców za 500 K. Posłano p. Traczewskiemu z rozporządzenia Wydziału krajowego za 44 K.

Zbiory ogrodnicze.

Dla założenia szkółek w celu ćwiczeń i demonstracji z uczniami zakupiono drzewek za 56 koron, resztę dotacyi przeznaczono na zakupno narzędzi ręcznych niezbędnych do praktyki.

Chmielarnia.

Nowo założona w r. 1899 chmielarnia prosperuje dobrze i tegoroczny plon dobrze się zapowiada. Na rok przyszły okazuje się potrzeba nowych tyk i w tym celu zaproponowała Dyrekcyja odpowiednią kwotę do preliminarza budżetu na r. 1902.

Plantacye wikliny.

Wobec zmniejszonego do połowy od lat trzech funduszu na pielęgnacye kultur łoży koszykarskiej zarosły one chwastami i dziko rosnącymi krzewami, a i na tępienie szkodników braknie środków. W relacyi swej z dn. 17. maja b. r. l. 303 Dyrekcyja przedstawiła ujemne strony dziś obowiązującego kontraktu dzierżawy i płynącą stąd obniżkę czynszu dzierżawnego, który w roku 1901 wynosi zaledwie nieco więcej, niż połowę prelinowanego.

Folwark.

Posuszny rok przyczynił się w wysokim stopniu do obniżenia plonów.

Zebrano: pszenicy (ziarna)	.	.	.	64·64	q
żyta	"	.	.	10·35	"
jęczmienia	"	.	.	27·05	"
owsa	"	.	.	66·65	"
bobiku	"	.	.	6·00	"
soji	"	.	.	2·44	"
ziemniaków (głabi)	.	.	.	108·00	"
buraków (korzeni)	.	.	.	399·00	"
marchwi (korzeni)	.	.	.	21·00	"
siana z koniczyny	.	.	.	152·42	"
" z mieszanek	.	.	.	16·00	"
końskiego zębu (suszonego)	.	.	.	30·00	"
różnej paszy zielonej	.	.	.	420·00	"

Zebrane plony służyły w części na siew, ordynaryę i paszę dla inwentarza, w części zostały sprzedane. Wobec braku słomy i paszy zużyto całą dotacyę przeznaczoną na to, a mimo to utrzymanie inwentarza pozostawiało wiele do życzenia i odbiło się bardzo na mleczności krów.

Stan bydła rogatego nie uległ zmianie. Udój roczny wynosił 15.405 litrów od 10 krów. Sprzedano mleka 13.823 litrów.

Stan obory z 1. lipca 1900 wynosił	22 sztuk
dokupiono	1 „
z wycielenia	12 „
	<hr/>
w przychodzie	35 sztuk
sprzedano	13 „
	<hr/>
pozostało na r. 1901	22 sztuk

a w tem: 1 buhaj, 11 krów, 5 jałówek starszych i 5 cieląt.

Stan fornalki wynosił z 1. lipca 1900 r. 6 sztuk, dokupiono 2 sztuki, sprzedano 1 sztukę, *pozostaje 7 sztuk.

Wobec zwinięcia chlewni utrzymuje się nierogaciznę tylko dla demonstracji.

Z dniem 1. lipca 1900 było	8 sztuk
przybyły z wyprosienia	10 „
	<hr/>
w przychodzie	18 sztuk
sprzedano	12 „
zginęło	3 „
	<hr/>
pozostało	3 sztuk

a w tem 2 lochy i 1 prosię.

Owce również utrzymuje się tylko dla celów demonstracyjnych, jest ich sztuk 5, w tem 1 baran, 1 matka i 3 jagniąt.

Czernichów, dnia 12. sierpnia 1902.
